

Rok po odejściu z Romy Kevin Strootman mógł powrócić do ekipy Giallorossich. Piłkarz, któremu nie wiodło się wyjątkowo w pierwszym sezonie w Marsylii, potwierdził pogłoski z początku mercato dla VTBL.

Po zakończeniu poprzedniego sezonu, o czym mówił sam Holender, kierownictwo klubu wskazało mu drogę do drzwi. Brak awansu do Ligi Mistrzów wymusił cięcia finansowe i jednym z nich miało być pozbycie się Strootmana. Były pomocnik Romy ostatecznie został jednak we Francji:

- Koniec końców wpłynęły oferty, które nie były dobre dla klubu. Potem rozmawiałem też z trenerem, który wyraził się jasno i powiedział, że chce mojego pozostania. Były pewne ruchy we Włoszech. Roma? Tak, również. Marsylia jednak nie otrzymała interesującej czy wystarczającej oferty. Jeśli twój klub mówi ci, że nie jesteś mile widziany i pojawia się twoja była drużyna, to myślisz o tym, to jasne. Jednak potem nic się nie wydarzyło.

To nie był szczęśliwy sezon dla Strootmana:

- Rok temu podpisałem z Marsylią kontrakt na pięć sezonów. Jeśli twój prezydent mówi ci coś takiego, nie daje dobrych odczuć. Wolę słyszeć jak mówią, że jesteś ważny i wszyscy chcą być pozostał. W tym przypadku tak nie było, było przeciwnie. Jednak miałem jeszcze kontrakt na cztery lata i nie czułem, że powinienem odejść.

Autor: abruzzi